

Nag, 07

Polisz? Pole!

No to wszystkiego najlepszego kolego

Skręcam właśnie blanta kolejnego

Specjalnie dla ciebie bo dla mnie już nie

Ja chyba dzisiaj już nie zapalę

Chociaż kto to wie stary chociaż kto to wie

Pewnie za godzinę zn&#oacute;w mi się zachce

Sam przecież słyszysz że w k&#oacute;łko pierdo

Ależ zamieszanie mam w swojej głowie

Wychodzimy na zewnątrz w końcu słońce ś

Stare baby do kościoła w piaskownicy dzieci

Moje nogi zwariowały świat się wok&#oacute;łkr&

Ale właśnie o to chodzi jak m&#oacute;wią poeci

Podążamy w stronę budek z tanimi piwkami

A p&#oacute;źniej szybciuę dwoma alejkami

Przed nami nasz cel ławka sobie stoi

Jakiś menel podchodzi dzięki nie piję jaboli

W końcu dotarliśmy na naszą ławeczę

Dw&#oacute;ch kumpli już siedzi popija w&#oacute;deczkę

Rozsiadamy się szybko szliśmy godzinkę

Pora więc najwyższa zapalić zn&#oacute;w w lufkę

Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii

Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii

Pod nami chmura pyłu nad nami inna chmura

Ciśnienie rośnie w uszach w ustach każdego rura

Najbardziej popularna jest szklana lub drewniana

Kumpel już pognał w krzaki wyhodować pawiana

Akcja toczy się raz szybciej raz wolniej

Jeden drugiego upomina by zaciągnął się skromniej

Kto dobrze sobie daje ten kaszel p&#oacute;źniej ma

I może już zapomnieć o chmurze do rana

Gdyż p&#oacute;źniej każdy mach ci m&#oacute;wi jeste

Co gryzie ostro gardło aż w oczach widzisz strach

Szczeg&#oacute;lnie nieprzyjemny jest Stach w twoim pokoju

Gdy siedzisz sobie cicho i nie wadzisz nikomu

Nagle zaciągasz Stacha i wypierdalasz z domu

W chacie często kurzysz lecz tylko po kryjomu

Zresztą najbardziej zajebiście jest siedzieć gdzieś z ku

Na przykład na ławeczce raczyć się fajkami

Tym bardziej że na dworze w końcu słońce gorą

A nie brudne kałuże skąd gdzie i jak leżące

I w pełnym słońcu piwko dwie chmury albo trzy

Za chwilę nikt nic nie wie tylko głośno krzyczy

Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii

Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii

P&#oacute;źna godzina więc wsadź do komina

Marię lub kostkę nie twardego skurwysyna

Co twarde to do dupy zapamiętaj to

Twarde narkotyki to prawdziwe zło

Gdyby nie to nasze żyłoby piękniejsze

Apele o legalizację skuteczniejsze

Jest jednak jedna rzecz dobra i twarda

Może być też plastelinka tak to jest kostka

Ale uważaj bo ona też zdradliwa

To czyste THC a więc i większa siła

Trzeba więc uważać by cię nie zdradziła

Twoja intuicja by nie wypierdoliła

Gdzieś w kosmos bo wtedy stary koniec i kryska

Przyszła na Matyska przyszła na Matyska

Tymczasem podaj działo by nie wyparowało

Szkoda by była wielka choć to i tak za mało

Kolega skręca blanta z tego co nam zostało

Myśę że teraz starczy p&#oacute;ł łav

Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii

Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii